



Niejedno przeszła

"... miłość ludzi jest mi potrzebna. Rekompensuje to, czego brakowało mi w dzieciństwie".

"... miłość ludzi jest mi potrzebna. Rekompensuje to, czego brakowało mi w dzieciństwie".



Karolina Prewęcka – Stanisława Celińska. Niejedno przeszłam. Prószyński i Ska 2012

O autorce:

Karolina Prewęcka urodziła się na Kujawach w 1967 roku. Dziennikarka prasowa, autorka wielu tekstów o tematyce medialnej, a także reportaży, portretów, wywiadów, recenzji. Współautorka, wraz z Bohdanem Łazuką, książki „Przypuszczam, że wątpię”. Z wykształcenia etnograf.

O książce:

Autorka przez ponad rok rozmawiała ze Stanisławą Celińską, w domowej atmosferze kilku mieszkań aktorki. Także z koleżankami i kolegami

aktorami oraz znajomymi wskazanymi przez bohaterkę książki.

Aktorka opowiada skąd ma umiejętność śpiewania i muzykalność. Kiedy podjęła decyzję o zostaniu aktorką. O tym, że wychowywała ją babcia – odpowiedzialna, oszczędna, schludna, pracowita ale i namiętna palaczka. W gąsiorze zawsze robiła wino, przy zlewaniu do butelek pomagała jej mała Stasia, ciągnąc przez rurkę więcej niż było potrzeba.

O swojej młodości i kompleksach z powodu piegów „Jak ciężko być młodym, jak trudno się dojrzewa”.

Niewiele o małżeństwie „Od początku przejawiałam poddańczy stosunek do mężczyzn”.

O pięcioletnim uzależnieniu „...przez kilka lat, kiedy byłam już dojrzałą kobietą [36 lat], alkohol wszystko mi zastąpił i to było najgorsze”.

„Natłok obowiązków, do tego nieświadomość, że mogę mieć głębokie, dziedziczne problemy z alkoholem, niemożność uznania pewnych prawd, na przykład tego, że mogę jednak coś zmienić, jeśli mi się to życie nie podoba – to wszystko spowodowało moją ucieczkę od rzeczywistości. Za dużo dźwigałam. Zaczęło mi nie wychodzić to tu, to tam. I uciekłam w alkohol. Sodówka mi odbiła. Wydawało mi się, że zawsze będę cudna, młoda, śliczna, że będą propozycje. A jak zaczęłam zawalać, urwało się to i tamto, w końcu zrozumiałam, że cały czas trzeba walczyć o wszystko”. Co pomogło aktorce uwolnić się od uzależnienia dowiedzieć się z książki.

O miłości do zawodu „W dalszym ciągu fascynuje mnie bycie kimś innym. Zwłaszcza gdy ten ktoś ma ciekawą osobowość. Nie masz pojęcia, jakie to niesamowite uczucie zagrać kogoś wymarzonego. Stać się w pełni tym kimś. Dać mu swój umysł i ciało. Można wtedy odpocząć od siebie”.

Czy dlatego tak wielu młodych wybiera ten zawód?

O Celińskiej mówią koleżanki i koledzy aktorzy, pani pomagająca jej prowadzić dom, taksówkarz. Wszyscy w superlatywach.

Andrzej Seweryn: „Jest wspaniałą, wielką i odważną aktorką. W jednej osobie spotkało się kilka talentów, wszystkie potrzebne w tym zawodzie, ale u niej w najlepszym wydaniu”.

Dzięki aktorce poznajemy cienie i blaski tego zawodu, współpracy z reżyserami i muzykami.

„Dla Stasi najważniejsze są rodzina, przyroda i praca. Siebie stawia na szarym końcu”.

Książka zawiera liczne zdjęcia oraz krótkie relacje autorki z przedstawień i recitali Celińskiej. Za to nie ma opisu skandali, nieodpowiednich zachowań pod wpływem alkoholu, narzekania na los i ludzi.

Widać, że Prewęcka lubi i podziwia Stanisławę Celińską, więc przyłączmy się do niej.